

Konstanty Kosiński
/1887-1961/

Do nauczycieli m. Białegostoku, najbardziej zaangażowanych w pracach społecznych od końcowych lat zaboru rosyjskiego przed pierwszą wojną światową aż po okres budowy socjalizmu, należał Konstanty Kosiński, nauczyciel matematyki w szkołach średnich, dyrektor gimnazjum i liceum, redaktor i wydawca pierwszej polskiej gazety w Białymstoku.

Konstanty Kosiński urodził się, w r. 1887 we wsi Bogusze-Litewka pow. białsko-podlaskiego, w okolicy Ciechanowca. Wstąpił do Szkoły Realnej w Białymstoku, którą ukończył w 1905 r. Ukończył jeszcze klasę uzupełniającą w r. 1906¹.

Najwcześniejszy okres życia K. Kosińskiego przypada na czasy rusyfikacji szkoły w Białymstoku i hamowania rozwoju kultury polskiej. Ludność polska stanęła do samoobrony w formie tajnego nauczania i rozwoju kulturalnego miasta z własnej inicjatywy.

Szkoła średnia miała duży wpływ na kształtowanie się osobowości K. Kosińskiego. Wśród uczniów istniała tradycja utrzymania polskości i przeciwstawiania się rusyfikacji. Przed r. 1905 młodzież Szkoły Realnej w Białymstoku bierze udział w tajnym nauczaniu, a starsi spośród niej pracują w charakterze instruktorów w krzewieniu oświaty i propagandy walki w obronie polskości w skupiskach robotniczych. W dn. 18.X 1905 r. dochodzi do skutku w Białymstoku strajk szkolny. K. Kosiński brał udział w proteście młodzieży przeciwko rusyfikacyjnej polityce carskiej i żądaniu wprowadzenia języka polskiego w istniejących szkołach średnich. A jako uczeń starszych klas Szkoły Realnej uczestniczył też w pracach społecznych o charakterze oświatowym.

Dzięki pomocy jednego z zamożnych krewnych, K. Kosiński po ukończeniu Szkoły Realnej wyjeżdża do Petersburga, gdzie studiuje matematykę. Jednak trudności życiowe nie pozwalają mu pozostać długo w tym mieście. Wraca do Białegostoku i tutaj bierze się do pracy zarobkowej,

jak sam pisze w swych pozostawionych notatkach: "Przez szereg lat udziałem korepetycji i lekcji matematyki uczniom i uczennicom wszystkich klas szkoły średniej". A jednocześnie przystąpił do pracy społecznej.

Pod naciskiem ruchów rewolucyjnych w r. 1905 rząd carski zezwala na wprowadzenie nauczania religii w języku polskim w szkołach ludowych i średnich oraz nauki języka polskiego w istniejących szkołach średnich lecz w r. 1907 władze rosyjskie cofnęły to zezwolenie na Białostocczyźnie. Polityka rusyfikacyjna zarówno w dziedzinie szkolnictwa, jak i w zakresie życia kulturalnego przetrwała do końca pobytu władz rosyjskich na terenie Białostocczyzny. Nawet wybuch wojny światowej nie wpłynął w najmniejszym stopniu na zniesienie rozporządzeń, kruszących swobodny rozwój kultury polskiej. Ale społeczeństwo polskie nie było bierne i kierowało petycje do władz rosyjskich o pozwolenie prowadzenia szkół polskich w języku ojczystym.

1 grudnia 1912 r. ukazała się pierwsze i jedyne za czasów zaboru rosyjskiego pismo polskie "Gazeta Białostocka", ukazująca się jako tygodnik. Założycielem, redaktorem i wydawcą był Konstanty Kosiński, borykający się w początkowym okresie z dużymi trudnościami formalnymi i finansowymi. "Gazeta Białostocka" odegrała wybitną rolę w ówczesnym życiu kulturalnym miasta. W artykule wstępnym powyższego pisma redakcja pisze: "... chcemy, by 'Gazeta Białostocka' była doskonałą, by odpowiadała ona jak najlepiej potrzebom całego społeczeństwa naszego, aby stała się rzeczywiście gazetą społeczną ..."². Według Z. Sokół, autorki artykułu omawiającego "Gazetę Białostocką" jak o pierwszy Tygodnik Społeczno-Kulturalny w Białymstoku w latach 1912-1915, "Gazeta Białostocka" starała się ujmować całokształt zagadnień życia społecznego i zaspokoić potrzeby czytelnicze wszystkich kategorii ludzi, bez względu na różnice społeczne, narodowościowe, religijne i poziom umysłowy³³. I należy podkreślić, że "pierwszoplanowym zagadnieniem była sprawa polska i kwestia zachowania polskości ziem wschodnich, godności narodowej, je

3
zyka i poczucia związku z całością ziem polskich"⁴. Dalej autorka podkreśla, że "autorzy niezwykle śmiało i odważnie przedstawiali sytuację Polaków w zaborze rosyjskim, omawiali politykę zabercy, zacierającą do wynarodowienia Polaków, i samoobronę społeczeństwa polskiego"⁵.

Zasługuje jeszcze na podkreślenie propagowanie przez "Gazetę Białostocką" idei samokształcenia i organizowania jego form, jak biblioteki, rozwijanie czytelnictwa, zakładanie kółek zainteresowań, organizacji społecznych. Z treści drukowanych artykułów pedagogicznych wynika, że szczególną uwagę zwracano na wychowanie moralne w duchu patriotycznym, które winno być wielokierunkowe. "Nigdzie nawet w najlepiej prowadzonych szkołach wpływ wychowawców nie będzie tak silnym, tak wybitnym, jak wpływ otoczenia domowego"⁶. Dużą rolę odegrała także "Gazeta Białostocka", nawołując miejscowe społeczeństwo do wspólnego wysiłku nad stworzeniem szkoły polskiej w Białymstoku.

K. Kosiński miał trudności w prowadzeniu swej Gazety i w maju r. 1914 musiał przerwać wydawnictwo. Udało mu się wznowić pracę w kwietniu 1915 r., a na miesiąc przed ewakuacją Rosjan z miasta "Gazeta Białostocka" podała projekt organizacji "Towarzystwa Popierania Szkoły Polskiej"⁷. "Gazeta Białostocka" ukazywała się również w czasie okupacji niemieckiej w ciągu dwóch tygodni, z przerwami jako pismo codzienne, zawieszone ostatecznie w dn. 24 października 1915 r.⁸.

W kilka dni po zmianie zaborcy odbyły się w mieszkaniach prywatnych poufne zebrania, na których omówiono sprawy organizacji szkoły polskiej. Układano nowy statut Towarzystwa celem zalegalizowania go przez nowe władze polityczne, zbierano ofiary na fundusz szkolny, gromadzono i porządkowano inwentarz szkolny oraz pomoce naukowe, pozostałe po szkołach rosyjskich. Organizatorzy i twórcy szkolnictwa polskiego w Białymstoku pracowali początkowo w charakterze "Rady Opiekunczej Szkół Polskich", zorganizowanej w sierpniu 1915 r. i przekształconej w listopadzie na "Towarzystwo Pomocy Młodzieży Szkół Polskich", zatwier-

4
dzonego przez władze niemieckie, a w grudniu 1915 r. Towarzystwo ustaliło swą nazwę: "Towarzystwo Pomocy Szkołom Polskim w Białymstoku".

K. Kosiński uczestniczył w pierwszym zebraniu twórców szkolnictwa białostockiego i brał czynny udział w pracach Towarzystwa do końca jego istnienia. Działalność Towarzystwa przejawiała się w kilku kierunkach. K. Kosiński należał do Komisji zbierania funduszy na organizację i prowadzenie szkół oraz kierował akcją zbiórki pomocy naukowych i urządzeń szkolnych, wyznaczony na opiekuna inwentarza szkolnego przez komendanta miasta na wniosek Komitetu Obywatelskiego. A jednocześnie pełnił długi okres czasu obowiązki sekretarza "Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim"⁹.

Działalności Towarzystwa i pracującym w nim działaczom oświatowym zawdzięczyć należy stworzenie warunków, umożliwiających otwarcie pierwszej polskiej szkoły elementarnej w Białymstoku w dn. 6 listopada 1915 r.¹⁰. A 29 listopada 1915 r. otwarto w mieście 2 gimnazja realne, męskie i żeńskie, mieszczące się w jednym gmachu przy ul. Warszawska 63, ale pod oddzielnym kierownictwem, gdzie K. Kosiński rozpoczął nauczanie matematyki w szkołach¹¹.

13 lutego 1919 r., kiedy jeszcze przebywały resztki wojsk niemieckich w Białymstoku, na posiedzeniu Zarządu "Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim" przekazano władzę nad szkolnictwem w Białymstoku delegatowi Min. WR i OP, Wł. Tarło-Mazińskiemu, pierwszemu Inspektorowi Szkolnemu na miasto i powiat Białystok¹². Zgodnie z "Przepisami tymczasowymi o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim" powstał Dozór Szkolny, którego istnienie pozwalało oprzeć podwaliny szkolnictwa powszechnego również o współudział społeczeństwa. Dozór Szkolny istniał do r. 1921, kiedy w kwietniu tegoż roku został on przekształcony na Miejską Radę Szkolną. W I kadencji Dozoru Szkolnego K. Kosiński został w tej instytucji sekretarzem, a od listopada 1920 r. objął jego kierownictwo. Wybrany w 1919 r. do Rady Miejskiej, mógł łatwiej i skuteczniej realizować swoje obowiązki w pracach Dozoru Szkolnego.

Istniejące w Białymstoku Gimnazja Realne, utrzymywane przez "Towarzystwo Pomocy Szkołom Polskim", przekazane zostały na własność Państwa Polskiego: gimnazjum męskie - we wrześniu 1919 r., gimnazjum żeńskie - w listopadzie 1919 r. K. Kosiński jako nauczyciel matematyki pozostał na etacie w Państw. Humanistycznym Gimnazjum Męskim im. króla Zygmunta Augusta.¹³

Zaangażowanie się nauczycielstwa białostockiego do pracy nad uruchomieniem szkolnictwa polskiego nie przeszkadzało im w organizowaniu życia kulturalnego i społecznego w innym zakresie. W r. 1916 powstaje w Białymstoku Związek Nauczycielstwa Szkół Elementarnych, przekształcony w r. 1919 w Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych //ZPNSP/. Powstaje także wśród nauczycieli miejscowych szkół średnich Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych /TNSSW/, do którego należał K. Kosiński, wybrany na członka Zarządu. Z inicjatywy tych 2 organizacji nauczycielskich i przy współudziale ks. A. Zalewskiego, spókdzielcy i prefekta szkół, powstaje w r. 1918 "Księgarnia Nauczycielska". Do Komisji Rewizyjnej został wybrany K. Kosiński.

W okresie okupacji niemieckiej podczas I wojny światowej społeczeństwo polskie w Białymstoku odczuwało potrzebę łączenia się celem mocniejszego zespalenia się i wciągania do pracy kulturalnej szersze kręgi ludności. M. in. powstaje w Białymstoku w r. 1916 Towarzystwo Dramatyczne "Pochodnia", które przekształciło się po Odrodzeniu Polski w Teatr Polski w Białymstoku. Założycielami tej placówki byli ludzie, biorący udział w uruchamianiu szkolnictwa polskiego w Białymstoku, a wśród nich znajdował się i K. Kosiński. Pomagał on w dużym stopniu w doborze sztuk wystawianych na scenie i gromadzeniu biblioteki "Pochodni"¹⁴.

W kwietniu 1919 r. odbył się w Warszawie pierwszy w dziejach oświaty Polski Odrodzonej Sejm Nauczycielski. Wzięli w nim udział aktywiści spośród nauczycielstwa Białegostoku, delegaci ZPNSP i TNSSW, a wśród tych ostatnich znalazł się i K. Kosiński. Sejm zwołany został w celu

porozumienia się rządu z organizacjami nauczycielskimi i oświatowymi w sprawie ustroju szkolnictwa. Zamanifestowała na nim jedność sił demokratycznych, które zdołały stworzyć odpowiednią przeciwwagę dla tendencji zachowawczych. Sejm wypowiedział się za wprowadzeniem siedmioletniej i jednolitej szkoły powszechnej i postanowił, iż obowiązek uczęszczania do szkoły powszechnej zaczyna się przymusowo po ukończeniu 7 roku życia.

Nauczyciele-delegaci na Sejm Nauczycielski z Białegostoku uczestniczyli w pracach kilku sekcji i mieli możliwość skonfrontowania wyników dotychczasowej pracy oświatowej na swoim terenie z wynikami innych okręgów szkolnych; mieli możliwość rozważania, jakie są na ich terenie najistotniejsze i najpilniejsze potrzeby oświatowe i środki rozporządzalne do ich realizacji. Wśród wielu koncepcji, dotyczących rozwoju szkolnictwa powszechnego i średniego, wysunęła się sprawa przystąpienia do uruchomienia szkół zawodowych w Białymstoku. Ale te sprawy zostały konkretnie omawiane na forum I Rady Miejskiej w Białymstoku, do której organizacji były już czynione przygotowania¹⁵.

Pierwszy Samorząd Miejski w Białymstoku, wybrany w dn. 7.IX 1919 r., ukonstytuował się dn. 15.X 1919 r. Powołano 42 radnych, a wśród nich 3 nauczycieli, znanych z dotychczasowej pracy społecznej na terenie Białegostoku. Byli to: Konstanty Kosiński, Władysław Kolendo, nauczyciele Gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku i Michał Motoszko, kierownik Szkoły Powszechnej Nr 1 w Białymstoku¹⁶. Dzięki inicjatywie, energii i zapobiegliwości radnych nauczycieli tworzyła się gęsta sieć szkół powszechnych w mieście, wywalczano dla nich gmachy szkolne, pomagano w utrzymaniu założonego w r. 1919 Seminarium Nauczycielskiego. W oparciu o Samorząd powstała poważna placówka kultury polskiej - Miejska Biblioteka Publiczna. W krótkim czasie grupa radnych nauczycieli nawiązała ścisłą współpracę na terenie Rady Miejskiej z przedstawicielami miejscowego rzemiosła i kupiectwa, i wspólnie przyjęto projekt przy-

stąpienia do zorganizowania szkolnictwa zawodowego w Białymstoku. Istniały trudności spowodowane brakiem lokali, a także brakiem środków na urządzenie warsztatów szkolnych. Zdołano uzyskać zadeklarowanie pomocy finansowej "Kasie garni Nauczycielskiej", w której Zarządzie pracowali radni nauczyciele. Ponieważ w hierarchii potrzeb miejscowego szkolnictwa pierwsze miejsce musiały zajmować szkoły powszechne, radni nauczyciele przeformowali wniosek otwarcia narazie jednej tylko Miejskiej Męskiej Szkoły Rzemieślniczej i przebudowanie na ten cel gmachu więzienia przy ul. Sienkiewicza. A w dalszych planach robót inwestycyjnych na najbliższe lata został umieszczony projekt budowy gmachu dla potrzeb szkolnictwa zawodowego. Rozwój wydarzeń politycznych w lecie 1920 r. przesunął otwarcie pierwszej po odzyskaniu niepodległości szkoły zawodowej na terenie m. Białegostoku na rok następny.

W kwietniu 1921 r. Rada Miejska wylegowała radnego K. Kosińskiego na Zjazd Związku Miast do Łodzi. Na porządku dziennym Zjazdu znalazły się m. in. sprawy oświatowe i Łódź w swoich sprawozdaniach wykazała, że 30 % budżetu miejskiego przeznaczająca na akcję oświatowo-kulturalną. Nigdzie w Polsce tak szeroko i z takim nakładem pracy i środków finansowych nie utworzono tyle ośrodków oświaty i kultury, co w tym mieście. Robotnicza Łódź zaimponowała Białymstokowi swą gospodarką samorządową i stała się dla radnych nauczycieli podniecią do większych wysiłków w osiągnięciu niekreślonych planów. Wiele z tych dobrych przykładów będzie realizować stopniowo Samorząd m. Białegostoku i w dalszej przyszłości, gdy poprawi się jego sytuacja gospodarcza.

Wkrótce po przyjęciu przez Radę Miejską sprawozdania ze Zjazdu w Łodzi radni nauczyciele przeprowadzili wniosek w sprawie otwarcia na początku 1921/1922 r. szk. Miejskiej Męskiej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku. Sprawa dwu innych szkół zawodowych, które radni nauczyciele chcieli przeformować w 1919 r., musiała ulec odroczeniu. Szkoła Zawodowa Żeńska miała powstać po znalezieniu odpowiedniego loka-

lu, natomiast organizację Szkoły Handlowej postanowiono przekazać Towarzystwu Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Białymstoku, które działało jeszcze przed wojną.

Przekształcenie Dozoru Szkolnego w Białymstoku w Miejską Radę Szkolną w r. 1921 i powstanie w tym samym roku w Zarządzie Miejskim Wydziału Oświaty i Kultury ułatwiało pracę radnym nauczycielom. Starając się utrzymywać swoją dotychczasową działalność w zakresie polityki oświatowej, obejmującej szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe, nakreślali plany dalszej rozbudowy szkolnictwa w Białymstoku i rozszerzania wpływów kulturalnych na starsze społeczeństwo poprzez kontaktowanie się z organizacjami społecznymi. Ten demokratyczny charakter prac oświatowo-kulturalnych, zapoczątkowany podczas kadencji I Rady Miejskiej przez radnych nauczycieli, będzie dominował i w następnych okresach prac Samorządu m. Białegostoku¹⁷.

Rozwój szkolnictwa, zapoczątkowany w okresie okupacji niemieckiej, był istotnie dziedziną pracy społeczeństwa, a następnie Samorządu m. Białegostoku, na który położono główny nacisk po odzyskaniu Niepodległości. Ale miejscowe społeczeństwo podejmowało równoległe prace nad ugruntowaniem kultury polskiej, tak bezwzględnie tępionej przez zaborcę. Po wyjściu Niemców powstało w Białymstoku m. in. Towarzystwo Popierania Prasy i Czytelnictwa, które od kwietnia 1919 r. rozpoczęło wydawanie "Dziennika Białostockiego". Jednym ze stałych jego współpracowników był K. Kosiński, który po przejęciu szkolnictwa powszechnego przez Inspektorat Szkolny miał więcej czasu poza swą pracą zawodową i mógł powrócić do pracy, stanowiącej pasję jego życia. "Dziennik Białostocki" był w owym czasie jedynym pismem polskim, odtwarzającym nastroje miejscowego społeczeństwa, poruszającym sprawy ogólnopolskie oraz problemy miasta i ziemi białostockiej. Praca w tym wydawnictwie trwała tylko do lipca 1920 r.¹⁸.

Do pracy dziennikarskiej wrócił jeszcze K. Kosiński w r. 1924,

lu, natomiast organizację Szkoły Handlowej postanowiono przekazać Towarzystwu Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Białymstoku, które działało jeszcze przed wojną.

Przekształcenie Dozoru Szkolnego w Białymstoku w Miejską Radę Szkolną w r. 1921 i powstanie w tym samym roku w Zarządzie Miejskim Wydziału Oświaty i Kultury ułatwiało pracę radnym nauczycielom. Starając się utrwaląć swoją dotychczasową działalność w zakresie polityki oświatowej, obejmującej szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe, nakreślali plany dalszej rozbudowy szkolnictwa w Białymstoku i rozszerzania wpływów kulturalnych na starsze społeczeństwo poprzez kontaktowanie się z organizacjami społecznymi. Ten demokratyczny charakter prac oświatowo-kulturalnych, zapoczątkowany podczas kadencji I Rady Miejskiej przez radnych nauczycieli, będzie dominował i w następnych okresach prac Samorządu m. Białegostoku¹⁷.

Rozwój szkolnictwa, zapoczątkowany w okresie okupacji niemieckiej, był istotnie dziedziną pracy społeczeństwa, a następnie Samorządu m. Białegostoku, na który położono główny nacisk po odzyskaniu Niepodległości. Ale miejscowe społeczeństwo podejmowało równoległe prace nad ugruntowaniem kultury polskiej, tak bezwzględnie tępionej przez zaborców. Po wyjściu Niemców powstało w Białymstoku m. in. Towarzystwo Popierania Prasy i Czytelnictwa, które od kwietnia 1919 r. rozpoczęło wydawanie "Dziennika Białostockiego". Jednym ze stałych jego współpracowników był K. Kosiński, który po przejęciu szkolnictwa powszechnego przez Inspektorat Szkolny miał więcej czasu poza swą pracą zawodową^x i mógł powrócić do pracy, stanowiącej pasję jego życia. "Dziennik Białostocki" był w owym czasie jedynym pismem polskim, odtwarzającym nastroje miejscowego społeczeństwa, poruszającym sprawy ogólnopolskie oraz problemy miasta i ziemi białostockiej. Praca w tym wydawnictwie trwała tylko do lipca 1920 r.¹⁸.

Do pracy dziennikarskiej wrócił jeszcze K. Kosiński w r. 1924,

10
podejmując wydawnictwo "Nowiny Literackie", Tygodnik Bezpartyjny i Niezależny, którego został redaktorem. Wydawnictwo zaczęło ukazywać się nakładem spółki dziennikarskiej, do której weszli dawni współpracownicy "Gazety Białostockiej" z lat 1912-1915. Pierwszy numer ukazał się w marcu 1924 r., a na treść pisma składały się artykuły o charakterze ogólnym z zakresu spraw politycznych, społecznych i kulturalnych, poruszano zagadnienia szkolnictwa z podkreśleniem sprawy walki z analfabetyzmem; wprowadzono też kronikę wydarzeń organizacji robotniczych. Ostatni numer "Nowin Literackich" ukazał się 15 lipca 1924 r. Według oceny Z. Sokół - był to jeden z najbardziej interesujących tygodników lokalnych¹⁹.

Na początku września 1924 r. K. Kosiński przystąpił do współpracy w redagowaniu czasopisma "Białostocki Kurier Polski", wydawanego przez spółkę miejscowych działaczy społecznych. Skład redakcyjny tworzyła grupa, która redagowała w r. 1912 "Gazetę Białostocką", a w r. 1919 - "Dziennik Białostocki", a wśród niej należy wymienić Wł. Olszyńskiego, prawnika, działacza społecznego, stałego współpracownika K. Kosińskiego w jego pracach redaktorsko-wydawniczych, na terenie Samorządu i w organizacjach społecznych. Ostatni numer tego pisma wyszedł 29 marca 1925 r. Zdaniem Z. Sokół "spośród licznie wychodzących dzienników w Białymstoku ten był najwartościowszy pod względem formy, treści i podstawy spożytkowej"²⁰.

W r. 1929 K. Kosiński rozpoczął redagowanie miesięcznika pod nazwą: "Zębnik Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych", którego wydawcą był Wł. Kolendo. We wstępnym artykule tego miesięcznika, poświęconego sprawom wychowawczo-dydaktycznym, jak również organizacyjnym, redakcja píše: "Celem naszego pisma będzie nawiązanie nici wzajemnego porozumienia pomiędzy nauczycielami. Jako organ TNSSW będzie stało na straży interesów nauczycieli, walczyło o prawo do pracy w warunkach odpowiadających godności człowieka i siłą rzeczy reprezentującego kulturę nauczycielstwa". Miesięcznik miał jeszcze na celu wzajemną wymianę

poglądów i doświadczeń w pracy wychowawczej, poruszał sprawy metodyki nauczania i ogólnej dydaktyki oraz informował o pracy kół Towarzystwa na terenie województwa²¹.

Były jeszcze inne dziedziny życia społecznego, którymi interesował się K. Kosiński. Przede wszystkim należy podkreślić duże jego zrozumienie dla idei spółdzielczej. Związał się z "Księgarnią Nauczycielską", której był jednym z założycieli. Spółdzielczość jako forma pracy interesowała go przez całe życie, w miarę swych możliwości i warunków życiowych angażował się do jej rozpowszechniania, zdobywając pomyślne wyniki, o czym świadczyć może uzyskanie przez K. Kosińskiego w dn. 9 września 1959 r. Odznaki zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego²².

Inne jeszcze zainteresowania i związany z tym rodzaj pracy absorbuje K. Kosińskiego i charakteryzuje jego działalność społeczną. Wypływało ono z miłowania ziemi ojczyściej, przywiązania do niej i podziwu dla jej piękna. Już na łamach "Gazety Białostockiej" z r. 1912 wspomina on o przeszłości, zabytkach i pięknie Białostockizny. W r. 1926 powstaje w Białymstoku Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego głównym organizatorem i pierwszym prezesem był K. Kosiński. A po paru latach zaczęły powstawać na terenie województwa białostockiego oddziały PCK w większych miastach, m. in. oddział kurpiowski w Nowogrodzie.

W r. 1929 Rada Miejska m. Białegostoku uchwaliła wydanie drukiem monografii m. Białegostoku. Opracowanie monografii powierzono prof. Henrykowi Mościckiemu, profesorowi Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, powołując jednocześnie Komitet Redakcyjny, który miał współpracować z autorem w zbieraniu materiału rzeczowego. K. Kosiński wziął udział w pracach Komitetu Redakcyjnego²³.

Od kwietnia 1935 r. na propozycję Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego K. Kosiński przechodzi na stanowisko pełniące obowiązki dyrektora Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Prużanie. Zaplanowany na krótko,

przedłużył się jednak jego pobyt w tym mieście do końca r.szk. 1938/1939. Na nowym etapie pracy szkolnej wiele czasu poświęca podniesieniu poziomu nauczania i sprawom wychowawczym, a jednocześnie wciąga się w nurt życia Prużany jako całości. Spośród zagadnień w dziedzinie prac społecznych interesuje się na tym terenie spółdzielczością, współpracując z niektórymi instytucjami gospodarczymi, m. in. ze Związkiem Rzemieślników Chrześcijan w Prużanie i Komunalną Kasą Oszczędności. Nie uchyla się również od innych prac dorywczych, związanych z bieżącym życiem miasta w zakresie spraw społecznych i kulturalnych. Współpracował ściśle ze szkołami powszechnymi w organizowaniu imprez oświatowych, które głównie odbywały się w miesiącu maja każdego roku.²⁴

Wybuch II wojny światowej 1 września 1939 r. zastaje K. Kosińskiego w Białymstoku, przeniesionego z powrotem na stanowisko nauczyciela matematyki do Męskiego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku. Kiedy władze radzieckie po zajęciu m. Białegostoku przez Armię Czerwoną w dn. 22 września 1939 r. zaczęły organizować szkolnictwo, poleciły kierownikom szkół powszechnych i dyrektorom szkół średnich niezwłocznie przystąpić do zajęć szkolnych. Ponieważ dyrektor Gimnazjum i Liceum im. króla Zygmunta Augusta, ks. dr St. Hażko odjechał do Warszawy, objął jego stanowisko K. Kosiński. Do 1.I 1940 r. szkoły w Białymstoku były prowadzone według przedwojennej organizacji szkolnictwa polskiego, z niewielkimi tylko zmianami w programach nauczania, a od stycznia 1940 r. wprowadzono reformę szkolnictwa. Nastąpiło łączenie szkół powszechnych ze szkołami ogólnokształcącymi i przekształcanie ich na 10-letnie Pełne Szkoły Średnie, do których na nowo przydzielano nauczycieli. K. Kosiński pracował od stycznia 1940 r. do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r. jako nauczyciel matematyki w Pełnej Szkole Średniej Nr 1 w Białymstoku.

Od chwili wejścia Niemców na Białostoczczyznę szkolnictwo przestało istnieć na tym terenie. Gmachy szkolne zajęli Niemcy dla wojska i urzęd-

dów własnych, cenniejsze sprzęty szkolne i pomoce naukowe zabierali dla siebie, resztę niszczyli. Nauczycielstwo ujmuje sprawę nauczania w swoje ręce, rozpoczyna się okres tajnego nauczania.

Nauczycielstwo Białegostoku miało początkowo nadzieję, że Niemcy pozwolą na zakładanie szkół podstawowych i niższych zawodowych dla dzieci ludności polskiej, bo przy Zarządzie Miejskim powstał Wydział Kultury i Oświaty, nawet polecono kierownikom i dyrektorom szkół opracowanie sieci szkół takiego szkolnictwa w mieście. K. Kosiński, podobnie jak i inni dyrektorzy szkół średnich, zaplanował otwarcie niższej szkoły zawodowej o typie przemysłowym, projektując przy jawnej szkole zorganizowanie tajnego nauczania doksztalcającego.

Kiedy nauczyciele czekali na decyzję władz okupacyjnych w Białymstoku w sprawie szkolnictwa miejscowego, w pierwszych dniach sierpnia 1941 r. przedostał się przez zieloną granicę z Warszawy do Białegostoku delegat KOP /Komisja Oświecenia Publicznego/, ks. dr St. Hańko. Miał on polecenie zorganizowania tajnego nauczania na terenie Białostoczczyzny. W tej sprawie odbyło się zebranie dyrektorów szkół średnich w domu K. Kosińskiego przy ul. Skoninskiej 31. W toku rozmów z delegatem konspiracyjnych władz tajnego nauczania poruszono organizację szkół niższych zawodowych według wzorów szkolnictwa, istniejącego na terenie Generalnej Guberni. Ks. dr St. Hańko odjechał wkrótce, nie doczekawszy się ostatecznego rozwiązania problemu szkolnictwa na Białostoczczyźnie w czasie okupacji niemieckiej. Ale obecni na zebraniu organizacyjnym w sprawie konspiracyjnego szkolnictwa oświadczyli, że cokolwiek nastąpi, pozostaną na swym posterunku i uczyć będą.

Niestety, koncepcja otwarcia niższych szkół jawnych zawodowych i powszechnych oraz tajnego doksztalcania nie weszła w życie. Okupacyjne władze niemieckie w mieście poleciły Zarządowi Miasta zlikwidowanie Wydziału Kultury i Oświaty i zlikwidowania urządzeń i pomocy naukowych wszystkich szkół. Nauczycielstwo zrozumiało, że sprawę szkolnictwa muszą

wziąć w swoje ręce, a czas naglił, bo zbliżał się okres rozpoczęcia roku szkolnego. Nauczyciele przystąpili do poszukiwania pracy zarobkowej, planując jednocześnie rozpoczęcie tajnego nauczania w oparciu o współpracę organizacyjną rodziców. K. Kosiński przystąpił do organizowania kompletów tajnych na poziomie gimnazjum i liceum.

Poszukując pracy celem zdobycia możliwych warunków egzystencji w czasie okupacji niemieckiej, nauczyciele pomagali sobie wzajemnie przy wyborze miejsca zatrudnienia, które też trzeba było zdobyć ze względu na niemiecki urząd pracy. Najwięcej nauczycieli znalazło zatrudnienie w Grundstücksgesellschaft /Biuro Gospodarki Mieszkaniowej/, ponad 20 osób, dyrektorzy i kierownicy szkół, wśród których znalazł się i K. Kosiński, oraz nauczyciele szkół średnich i powszechnych. Oni wszyscy prowadzili tajne nauczanie w godzinach wolnych od pracy. Do lokalu Grundstücksgesellschaft przychodziło sporo interesentów i to ułatwiało nauczycielom tajnych kompletów przyjmowanie rodziców w sprawach tajnej szkoły, jak również kolegów z Białegostoku i innych miast województwa, przyjeżdżających celem zasięgnięcia porady organizacyjnej czy dydaktycznej, związanej z ich pracą konspiracyjną. Stopniowo Grundstücksgesellschaft przekształcał się w Tajny Inspektorat Szkolny, a później i Kuratorium konspiracyjnego okręgu szkolnego w Białymstoku. W r. 1942 powstała Wojewódzka Organizacja Tajnego Nauczania w Białymstoku, rekrutująca się z miejscowych najbardziej aktywnych nauczycieli w szerzeniu oświaty konspiracyjnej. Wśród nich znajdował się K. Kosiński, który w dalszym ciągu objął swą opieką komplety na poziomie gimnazjum i liceum, tylko w szerszym już zakresie terenowym.

Drugi rok okupacji niemieckiej w Białymstoku był ciężki dla jego mieszkańców z powodu częstych aresztowań i przeprowadzanych egzekucji. 6.XI 1942 r. wzięto z Białegostoku 50 zakładników, wybranych spośród inteligencji. W tej liczbie znaleźli się 3 nauczyciele z Białegostoku, zatrudnieni w Grundstücksgesellschaft, prowadzący tajne nauczanie,

przed wojną nauczyciele Gimnazjum i Liceum im. króla Zygmunta Augusta, a jednym z nich był K. Kosiński. Nauczyciele z Białegostoku szczęśliwie jednak przetrwali okres pobytu w więzieniu i wrócili 24.XII 1942. W dn. 30.IV 1943 r. nastąpiło ponowne aresztowanie zakładników, a wśród nich te same osoby spośród nauczycielstwa. Tym razem został zabity nauczyciel, St. Gwiałka, w czasie próby ucieczki, a 2 pozostali wrócili po paru tygodniach²⁵. Oto, co pisze P. Borowski o Konstantym Kosińskim z okresu jego pobytu w więzieniu:

"... Tę bezkompromisową pełną godności i dumy narodowej postawę reprezentowali przede wszystkim dwaj zasłużeni pedagodzy: Konstanty Kosiński i Czesław Pietrasz. Kosiński, gdy Niemcy proponowali zakładnikom pisanie listów do domu, ale tylko w języku niemieckim, nie skorzystał z tego "dobrodziejstwa" i zachęcał innych do rezygnacji z tego zezwolenia. Zawsze spokojny, opanowany, pełen psychicznego spokoju i głębokiej wiary w nadejście wolności, potrafił łagodzić zwątpienia i lęk u innych. Była to niewątpliwie jedna z najpiękniejszych postaci, jakie uszlachetniały tragiczny pobyt zakładników w więzieniu"²⁶.

Nie wytrącony z równowagi psychicznej po dwukrotnym pobycie w więzieniu, K. Kosiński pracuje nadal w Grundstücksgesellschaft i prowadzi komplety tajnego nauczania. W r. 1943 następuje ostateczna organizacja tajnej oświaty na Białostocczyźnie poprzez włączenie konspiracyjnego Okręgu Szkolnego Białostockiego do zakresu prac Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj i powstanie Biura Okręgowego O.i K. dla Okręgu Białostockiego w Warszawie i filii jego w Białymstoku. Członkiem Biura Okręgowego został i K. Kosiński.

Nadszedł rok 1944. 27 lipca Białystok został wyzwolony i nauczycielstwo rozpoczęło swą pracę organizacyjną w nowych warunkach politycznych. Chcąc przyjść z pomocą przybyłym do Białegostoku z Lublina władzom szkolnym Polski Wyzwolonej w otwieraniu szkół, K. Kosiński i inni członkowie Biura Okręgowego O.i K. organizują na razie w jednym

przed wojną nauczyciele Gimnazjum i Liceum im. króla Zygmunta Augusta, a jednym z nich był K. Kosiński. Nauczyciele z Białegostoku szczęśliwie jednak przetrwali okres pobytu w więzieniu i wrócili 24.XII 1942. W dn. 30.IV 1943 r. nastąpiło ponowne aresztowanie zakładników, a wśród nich te same osoby spośród nauczycielstwa. Tym razem został zabity nauczyciel, St. Gwiałka, w czasie próby ucieczki, a 2 pozostali wrócili po paru tygodniach²⁵. Oto, co pisze P. Borowski o Konstantym Kosińskim z okresu jego pobytu w więzieniu:

"... Tę bezkompromisową pełną godności i dumy narodowej postawę reprezentowali przede wszystkim dwaj zasłużeni pedagodzy: Konstanty Kosiński i Czesław Pietrasz. Kosiński, gdy Niemcy zaproponowali zakładnikom pisanie listów do domu, ale tylko w języku niemieckim, nie skorzystał z tego "dobrodziejstwa" i zachęcał innych do rezygnacji z tego zezwolenia. Zawsze spokojny, opanowany, pełen psychicznego spokoju i głębokiej wiary w nadejście wolności, potrafił łagodzić zwątpienia i lęk u innych. Była to niewątpliwie jedna z najpiękniejszych postaci, jakie uszlachetniały tragiczny pobyt zakładników w więzieniu"²⁶.

Nie wytrącony z równowagi psychicznej po dwukrotnym pobycie w więzieniu, K. Kosiński pracuje nadal w Grundstücksgesellschaft i prowadzi komplety tajnego nauczania. W r. 1943 następuje ostateczna organizacja tajnej oświaty na Białostocczyźnie poprzez włączenie konspiracyjnego Okręgu Szkolnego Białostockiego do zakresu prac Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj i powstanie Biura Okręgowego O.i K. dla Okręgu Białostockiego w Warszawie i filii jego w Białymstoku. Członkiem Biura Okręgowego został i K. Kosiński.

Nadszedł rok 1944. 27 lipca Białystok został wyzwolony i nauczycielstwo rozpoczęło swą pracę organizacyjną w nowych warunkach politycznych. Chcąc przyjść z pomocą przybyłym do Białegostoku z Lublina władzom szkolnym Polaki Wyzwolonej w otwieraniu szkół, K. Kosiński i inni członkowie Biura Okręgowego O.i K. organizują na razie w jednym

267
budynku, ul. Fabryczna 10, który własnoręcznie przez nich został doprowa-
dzony do stanu używalności, kilka szkół średnich ogólnokształcących i
zawodowych: Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące dla młodzieży, Gimnazjum
i Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych, Liceum Pedagogiczne, Gimnazjum
i Liceum Handlowe, Gimnazjum Krawieckie, pomagano też w otwarciu Gimna-
zjum Mechanicznego i Stolarskiego. Po ostatecznym ukonstytuowaniu się
Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku szkoły te jako zorganizowane
przekazano Kuratorium. K. Kosińskiego mianowano dyrektorem Gimnazjum i
Liceum Nr 2 w Białymstoku.

Pierwsze miesiące pracy w szkole średniej po Wyzwoleniu były trud-
ne i pracochłonne dla K. Kosińskiego jako dyrektora: organizacja szko-
ły, jej rozrost liczebny przy małym pomieszczeniu, wymagającym dużo za-
biegów, ustawianie od podstaw pracy dydaktycznej. Pracując na rozwoju
powierzonej mu szkoły, stopniowo wciąga się do pracy społecznej. Nale-
żało pomyśleć o zorganizowaniu nauczycieli we własnym związku zawodowym,
wznowić jego działalność przedwojenną i do tej pracy mógł dopiero przy-
stąpić na początku 1945 r. 4.I wybrano Zarząd Okręgu, do którego wszedł
K. Kosiński, i przystąpiono do zorganizowania życia związkowego na te-
renie Okręgu Białostockiego.

W lipcu 1945 r. K. Kosiński zostaje powołany na stanowisko prezesa
Zarządu Okręgu ZNF w Białymstoku. W okresie jego kadencji zorganizowano
w dn. 28.X 1945 r. Zjazd Okręgowy w Białymstoku z udziałem przedstawi-
cieli władz partyjnych, samorządowych oraz organizacji polityczno-spo-
łecznych, gospodarczych i kulturalnych. Założeniem organizatorów było
zapoznanie obecnych z problematyką szkoły ówczesnej, z jej potrzebami i
trudnościami w realizowaniu swych zadań. K. Kosiński jako prezes i prze-
wodniczący zebrania dobitnie podkreślił to w swoim przemówieniu wstęp-
nym: "Zjazd dzisiejszy jako przejaw walki o szkołę polską, ma na celu
poinformowanie społeczeństwa i czynników miarodajnych o sytuacji szkoły
i nauczyciela, nauczyciela pracującego w czasie niewoli, narażającego

się na prześladowania w czasie okupacji niemieckiej, walczącego zawsze o szkołę demokratyczną, a stojącego obecnie u kresu swych sił ...²⁷.

Po upływie kadencji pracy w Zarządzie Okręgu ZNP w r. 1948 K. Kosiński oddał przewodnictwo w inne ręce. Czuł się już gorzej na zdrowiu i cierpiał moralnie na skutek utraty jedynego syna, zaginionego w zawierusze wojennej²⁸. Musiał też więcej czasu poświęcić na wychowanie wnuka. Kontakty swe z ZNP ograniczał tylko do spraw dorywczych, przewodniczył na większych zebraniach i Zjazdach, uczestniczył w zebraniach poświęconych sprawom pedagogicznym. Zabierając głos w dyskusji w tych sprawach, wypowiadał swoje własne poglądy, jak też podkreślał wartości najnowszych pojęć pedagogicznych z zakresu wychowania, pobudzając obecnych do ożywionej i szerszej dyskusji.

Przeniesiony w r. 1952 ze stanowiska nauczyciela i dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w stan spoczynku, bez głębszego, istotnego uzasadnienia, przechodzi w charakterze kontraktowego nauczyciela matematyki do Technikum Geodezyjnego w Białymstoku, gdzie pozostawał do końca życia. Ceniono jego pracę w tej szkole, czego dowodem jest powierzenie mu stanowiska zastępcy dyrektora Technikum Geodezyjnego, na którym pozostawał przez kilka lat²⁹.

W 1955 r. w związku z 50 rocznicą istnienia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Okręgu ZZNP w Białymstoku przekazał Konstantemu Kosińskiemu wyrazy uznania za długoletnią, ofiarną i sumienną pracę zawodową i społeczną.

Wśród prac, które sprawiały K. Kosińskiemu dużo osobistej radości, było krajoznawstwo i turystyka. Po Wyzwoleniu przystąpił on wraz z innymi pozostałymi przy życiu turystami do wznowienia działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, absorbującej go do końca życia. W dn. 15.XII 1956 r. obchodzone w Białymstoku 50-lecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz 30-lecie oddziału PTTK w Białymstoku. W czasie tych uroczystości K. Kosiński był odznaczony ZŁOTĄ ODZNAKĄ PTTK za zasługi na

polu krajoznawstwa³⁰.

15 października 1957 r. Komisja Rehabilitacyjna w Białymstoku orzekła, że zwolnienie i przeniesienie w stan spoczynku dyrektora K. Kosińskiego było niesłuszne. W następnym roku, 1958, K. Kosiński został odznaczony KRZYŻEM KAWALERSKIM Orderu Odrodzenia Polski.

11 stycznia 1961 r. Konstanty Kosiński zmarł nagle.

Analizując drogę życiową K. Kosińskiego, dostrzega się w przejawach jego pracy zawodowej i społecznej oraz w źródłach, skąd czerpał pobudki do ich realizacji, charakterystyczne cechy jego osobowości, jakimi były: patriotyzm, ukochanie ziemi ojczystej i głębokie poczucie obowiązku pracy społecznej. Podejmowane przez niego prace w różnych okolicznościach i warunkach życia społeczeństwa i państwa mają w swych założeniach podkład patriotyczny. Z tego podłoża wywodzi się u niego ukochanie ziemi ojczystej, skąd wypływa zainteresowanie powstaniem i rozwojem PTTK.

Był K. Kosiński demokratą. Nie było u niego nic z deklaratywności, raczej w czynie wykazywał gotowość do twórczego, społecznie pożytecznego działania. Cechowała go jako człowieka wielka odwaga i uczciwość moralna. Gdy był przekonany o słuszności swych tez, miał odwagę głosić je i bronić, choćby były one w tym środowisku mniej popularne, a nawet wywoływały sprzeciw. I w takich wypadkach podziw budziła jego niezależna, bezkompromisowa postawa. Z. Pietkiewicz, naczelnik Wydziału Kształcenia i Nauczycieli KOSB, tak wypowiada się o nim: "Konstanty Kosiński miał odwagę krytykowania niektórych wywodów zarówno kolegów, jak i przełożonych. W środowiskach, w których pracowałem, o dyrektorze Kosińskim panowała opinia jako o pedagogu zdolnym i konsekwentnym, który walczył o dobre imię nauczyciela, o jego byt materialny, o wysoką rangę szkoły. W pamięci mojej dyrektor Kosiński zapisał się jako szanowany powszechnie i ceniony nauczyciel oraz odważny działacz w tajnym nauczaniu".

I cechy zewnętrzne pociągały ludzi ku niemu. Kulturalny w obcowaniu ze wszystkimi, rozmawiał w sposób zaprawiony trochę humorem i był

zawsze spokojny i opanowany, nigdy nie dawał wytrącić się z równowagi. Z jaką godnością i dostojenstwem potrafił zachować się, gdy mu Schutzpolizei wchodziła na lekcje tajne w okresie okupacji hitlerowskiej. Miałem kilka takich wypadków w okresie swej pracy pedagogicznej w konspiracji, ale kończyły się one bez wstrząsów może właśnie zawdzięczając postawie nauczyciela i rozsądnemu tłumaczeniu się, a może i szczęściu sprzyjającemu częstokroć w tych koszmarnych czasach. Wspaniałą również postawę moralną wykazał K. Kosiński w więzieniu niemieckim, o czym była już mowa.

Jako pedagog posiadał wrodzony talent wychowawczy, pogodne usposobienie i ufny stosunek do młodzieży. Niektórzy nauczyciele zarzucali mu zbyt bliski dystans, dzielący jego jako dyrektora od uczniów. Wpływało to jednak z jego swoistej metody wychowawczej - być jak najbliżej wychowanków. Według oświadczenia A. Markowskiego, nauczyciela fizyki w liceum, gdzie pracował z Kosińskim, celem jego oddziaływania wychowawczego było urabianie charakterów uczniów przez wpływ szkoły w nauczaniu i w szkolnej pracy społecznej, wydobywanie z nich wartości, które zcementowałyby ostatecznie ich charakter i nastawiły na pojmowanie współczesnej rzeczywistości i należyte jej wiązanie z przeszłością. Cechowało K. Kosińskiego niezmiernie oddanie się pracy z młodzieżą, dzięki czemu zaskarbił sobie jej wdzięczność i potrafił w wielu wypadkach utrzymać z nią ścisłą i serdeczną więź po opuszczeniu przez nią szkoły. Rodzice widzieli w nim człowieka oddanego sprawie wychowania młodzieży i cenili go jako doradcę rodziców w trudnych niekiedy sprawach wychowawczych.

W przeglądzie jego prac społecznych w dziedzinie oświaty widzimy duży udział w organizowaniu szkolnictwa we wszystkich okresach zmian politycznych naszego społeczeństwa, a więc, kiedy trzeba było uczyć mimo sprzeciwu wroga lub budować od podstaw szkolnictwo w warunkach wolności politycznej. Gdziekolwiek stanał do pracy w tym zakresie, wykazywał głębsze pojmowanie obowiązków nauczyciela, który powinien poza swoją

szkołą widzieć całość warunków oddziaływania wychowawczego na młodzież, a przede wszystkim system szkolnictwa, stwarzającego właściwą atmosferę i warunki do pracy w szkole. Dla dobra tej szkoły walczy on o poprawę warunków materialnych nauczyciela, o jego prestige, co przejawiało się w artykułach jego wydawnictw dziennikarskich, jak i na arenie związku zawodowego.

Jako pracownik społeczny K. Kosiński był człowiekiem o dużym odczuwaniu obowiązków pracy społecznej. Czuł potrzebę pracy twórczej, miał poczucie odpowiedzialności za całość środowiska, z którym się stykał. W całej jego pracy społecznej widać swoisty styl - dążenie do systematycznego rozwoju podjętego zadania, a unikając kierowniczych stanowisk, wybierał raczej zajęcia pracochłonne lub okresowe, które pozwalały mu bliżej obserwować całość rozwoju założonej placówki. Widzimy to na przykładzie działalności w Tow. Popierania Szkół Polskich, a po przekazaniu szkolnictwa powszechnego Inspektorowi Szkolnemu - w Dozorze Szkolnym, Szkolnej Radzie Miejskiej, aż do szerszej pracy w Samorządzie Miejskim.

Zarząd miejscowego Koła TNSSW zorganizował Kursy Dekształcające dla dorosłych, przygotowujące do egzaminów maturalnych. Kiedy nie można było zaangażować na kursy wykwalifikowanego nauczyciela matematyki, K. Kosiński, jako członek Zarządu Koła, przyjmuje lekcje na kursach do chwili zgłoszenia się odpowiedniego kandydata. Po pewnym czasie ustąpił kierownik kursów i trudno było znaleźć szybko następcę na to stanowisko. I znów K. Kosiński, czując się odpowiedzialnym za całość, sam bierze się do kierowania kursami na pewien okres czasu.

Jego praca społeczna wykazywała szeroki zakres zainteresowań poza sferą szkolnictwa i na każdym jej odcinku widać było wytrwałe, niezłomne dążenie do wytkniętego celu, jakim było dobro społeczne. Ten przejaw zainteresowania całością problemów, związanych z ogólnym interesem społeczeństwa i państwa, występował często w życiu K. Kosińskiego. W okresie okupacji niemieckiej w 1916 r. wstępuje do Tow. Dra-

matycznego "Pochodnia", by pomagać w rozwijaniu działalności tej placówki kulturalnej, której celem było uświadamianie narodowe społeczeństwa i podtrzymywanie ducha polskiego poprzez wystawianie sztuk amatorskich o treści patriotycznej. A po Odrodzeniu w 1919 r. bierze udział w organizacji Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół", które miało krzewić kulturę fizyczną. Kosiński wyrażał przekonanie, że w niektórych wypadkach powinien dać przykład innym nauczycielom aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym państwa. Oto np. w grudniu 1931 r. był przeprowadzony II powszechny spis ludności Rzeczypospolitej Polskiej, do którego przystąpił jako honorowy pracownik, członek Wojewódzkiej i Miejskiej Komisji Spisowej województwa białostockiego, uzyskując za swój wysiłek Srebrną Odznakę za ofiarną pracę.

Po Wyzwoleniu łączy swą pracę zawodową z dużym zainteresowaniem się rozwojem miejscowych organizacji naukowych, kulturalnych i społecznych. Spotykać go można było w salach Akademii Medycznej na zebraniach historyków, biologów i na dorywczych imprezach kulturalnych. Gromadził w swej prywatnej bibliotece, nabywane często za ostatnie pieniądze, nowości z zakresu metodyki i dydaktyki matematyki, jak i z dziedziny literatury pięknej, historii sztuki, lubił zwłaszcza pamiątniki z ostatniej wojny światowej i reportaże³¹.

We wspomnieniu nauczycieli starszego pokolenia K. Kosiński był typem nauczyciela o dużej skali zainteresowań, o szerokim horyzoncie myślowym, trzymającym rękę na pulsie stałego doskonalenia się w zakresie wiedzy fachowej, jak i ogólnym rozwoju intelektualnym. Uważał za swój obowiązek brać żywy udział w bieżącym życiu społecznym i w miarę swej możliwości być współtwórcą tego życia. Stąd wynikało, że szkoła nie powinna odrywać się od życia, raczej łączyć się ściśle z nim. Miał poczucie pracy nie tylko w ramach szkoły, ale i oddziaływania wpływu szkoły na starsze społeczeństwo. Ale takie poskannictwo nauczyciela wymaga odpowiedniego usytuowania go pod względem materialnym, dbania o jego pre-

stige i stworzenia dla szkoły jak najlepszych warunków pracy. Bo tylko wtedy można wymagać od nauczyciela udziału w tworzeniu nowej szkoły i oddziaływania jej na nowe postępowe życie społeczne.

Antoni Łabianiec, Białystok 1921; Białystok, Zarys historyczny, opracował Henryk Kosiński, Białystok 1933; Michał Górecki, Szkolnictwo powszechne w Białymstoku, Białystok 1934; Studia i materiały do dziejów m. Białegostoku, Białystok 1968; opracował z życia okresu wojennego oraz pobytu w Pucku i notatki i korespondencje, porządkiem K. Kosińskiego, a udostępnionych mi przez siebie jego, Krzysztofa Kosińskiego; poza tym oparte na własnych wspomnieniach, wykorzystując również materiały własne przed wojną od kolegów, współpracujących z nim, a w okresie wojny, zwłaszcza z tajnymi współpracownikami, ściśle z nim współpracującym; po wyjeździe z Białegostoku nie przerywały przyjaźni z całą rodziną K. Kosińskiego.

² Białystok Ilustrowany, Serwis: Pielęgnacja pod kierownictwem Łabianca, Białystok 1921, s. 65.

³ Z. Sokół, "Czysta Białystok" - plany polski aspekt społeczno-kulturowy w Białymstoku w latach 1912-1915, Rocznik Białystocki, II, Białystok 1970, s. 208.

⁴ Tamże, s. 242.

⁵ Tamże, s. 209.

⁶ Tamże, s. 210.

⁷ M. Górecki, Szkolnictwo powszechne w Białymstoku, Białystok 1934, s. 54.

⁸ Białystok Ilustrowany ..., t. III, s. 65.

⁹ M. Górecki, Szkolnictwo ..., s. 51.

¹⁰ Tamże, s. 52.

¹¹ Tamże, s. 53.

¹² Tamże, s. 54.

¹³ Białystok Ilustrowany ..., t. III, s. 65.

Przypisy

¹ Wspomnienie o Konstantym Kosińskim oparłem na następujących opracowaniach: Białystok Ilustrowany, Zeszyt Pamiątkowy pod redakcją Antoniego Lubkiewicza, Białystok 1921; Białystok, Zarys historyczny, opracował Henryk Mościcki, Białystok 1933; Michał Goławski, Szkolnictwo powszechne w Białymstoku, Białystok 1934; Studia i materiały do dziejów m. Białegostoku, Białystok 1968; szczegóły z życia okresu wcześniejszego oraz pobytu w Prużanie zdobyłem z notatek i korespondencji, pozostawionych przez K. Kosińskiego, a udostępnionych mi przez wnuka jego, Krzysztofa Kosińskiego; poza tym oparłem się także na własnych wspomnieniach, wykorzystując zasłyszane relacje jeszcze przed wojną od kolegów, współpracujących z nim, a w okresie wojny, zwłaszcza w tajnym szkolnictwie, ściśle z nim współpracowałem; po Wyzwoleniu łączyły mnie serdeczne węzły przyjaźni z całą rodziną K. Kosińskiego.

² Białystok Ilustrowany, Zeszyt Pamiątkowy pod redakcją Lubkiewicza, Białystok 1921, s. 65.

³ Z. Sokół, "Gazeta Białostocka" - pierwszy polski tygodnik społeczno-kulturalny w Białymstoku w latach 1912-1915, Rocznik Białostocki, IX, Białystok 1970, s. 268.

⁴ Tamże, s. 269.

⁵ Tamże, s. 269.

⁶ Tamże, s. 270.

⁷ M. Goławski, Szkolnictwo powszechne w Białymstoku, Białystok 1934, s. 54.

⁸ Białystok Ilustrowany ..., o.c., s. 65.

⁹ M. Goławski, Szkolnictwo ..., o.c., s. 61.

¹⁰ Tamże, s. 62.

¹¹ Tamże, s. 63.

¹² Tamże, s. 75.

¹³ Białystok Ilustrowany ..., o.c., s. 69.

14 Tamże, s. 78.

15 Przebieg obrad na Sejmie Nauczycielskim w 1919 r. był często przekazywany przez uczestników i kilkakrotnie omawiany w późniejszych czasach przy okazjach opracowywania historii miejscowego ZNP; o Sejmie tym pisze: W. Worotyński, Zjazdy oświatowe i Kongresy Pedagogiczne w okresie międzywojennym, Przegląd Historyczno-Oświatowy, Warszawa 1959, Rok II, 2/6/, s. 6-9.

16 Fotografia zbiorowa: Pierwszy Samorząd Miejski w Wyzwolonej Polsce w Białymstoku, wybrany w dn. 7.IX 1919 r., ukonstytuował się dn. 15.X 1919 r., Wojewódzkie Archiwum Państwowe, Białystok.

17 Autorka pracowała w l. 1925-1931 w szkolnictwie z radnym Samorządu m. Białegostoku w następnej kadencji, ławnikiem Wydziału Oświaty i Kultury, Witoldem Antonowiczem, dyrektorem Szkoły Handlowej. Dzięki niemu mogła obserwować, jak praca Wydziału O. i K. rozszerzała zakres swego działania przez organizację szkolnictwa kształcącego zawodowego, oświaty pozaszkolnej, wzmoczenie ruchu kulturalno-oświatowego. Ogólnie biorąc, Samorząd m. Białegostoku zdziałał wiele w tym czasie w zakresie szkolnictwa i rozwoju kultury, a opierał się on, według słów W. Antonowicza, na tradycjach zapoczątkowanych przez radnych nauczycieli w okresie I kadencji Samorządu miasta; Fotografia zbiorowa: Samorząd m. Białegostoku, wybrany w dn. 11.XII 1927 r., ukonstytuował się w dn. 26 stycznia 1928 r., Wojewódzkie Archiwum Państwowe, Białystok.

18 Z. Sokół, Czasopiśmiennictwo białostockie w latach 1919-1939, Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, Białystok 1968, s. 384.

19 Tamże, s. 413.

20 Tamże, s. 393.

21 Tamże, s. 420.

22 Pismo w tej sprawie w zbiorach Krzysztofa Kosińskiego.

23 Podziękowanie Komisarza T. Zarządu Miejskiego za współdziałanie

w opracowaniu monografii m. Białegostoku w zbiorach Krzysztofa Kosińskiego. ^{tecznych do wykorzystania w pracy niniejszej Kol. mgr Józef Jaworski}

24 Na podstawie pozostałych notatek i korespondencji K. Kosińskiego z okresu pobytu jego w Prużanie. ^{3-dniowej wycieczki krajoznawczej}

25 Patrz: M. Kolendo, Oświata i tajne nauczanie w Białymstoku w okresie okupacji hitlerowskiej, Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, Białystok 1970, s. 63-65, 84. ^{piękny krajobraz ziem powro-}

26 Paweł Borowski, Pierwsi zakładnicy, Kontrasty, Białystok 1973, w. 8, s. 18. ^{podarowanych i kulturalnych.}

27 Protokół ze Zjazdu Okręgowego ZNP w Białymstoku w dn. 28.X 1945 w r., Archiwum Związku Związków Zawodowych. ^{PTTK przed okresem zimowym. Po}

28 Syn K. Kosińskiego, Witold, ukończył Szkołę Dziennikarską i był zdolnym dziennikarzem, przejawiającym w tym kierunku specjalne uzdolnienie już w okresie nauki w gimnazjum białostockim, redagując gazetkę szkolną. Wychowany przez ojca na człowieka postępowego, wstąpił bardzo wcześnie do PPS-lewicy, pracował w pismach młodzieżowych postępowych. Aresztowany we Lwowie w r. 1939, zaginął bez wieści. ^{dziedziny}

29 W teczce K. Kosińskiego, znajdującej się w archiwum Technikum Geodezyjnego w Białymstoku, znajdują się listy Komitetu Rodzicielskiego Technikum do K. Kosińskiego z podziękowaniem za bezinteresowną i ofiarną pracę nad wychowaniem młodzieży. Wśród rodziców znajdują się jednostki, które wspominają o specjalnej trosce przejawianej przez Kosińskiego w stosunku do uczniów sierot, półsierot i dzieci, których rodzice znaleźli się chwilowo w ciężkiej sytuacji życiowej. Tę wrażliwość na losy sierot przejawiał K. Kosiński w całym okresie pracy pedagogicznej.

30 "Na szlakach Białostoczczyzny", Jednodniówka, Wyd. PTTK w Białymstoku, W 30 rocznicę powstania PTK w Białymstoku, 1956 r., s. 2-3; Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Pamiętnik Jubileuszowy w 50 rocznicę założenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Warszawa